

To był naprawdę brutalny czas

22 czerwca 2024

Piłkarz reprezentacji Niemiec i Bayernu Monachium Joshua Kimmich nie zaszczepił się przeciwko koronawirusowi, za co był publicznie szykanowany w trakcie covidowego szaleństwa. Teraz wraca pamięcią do tamtych chwil.



W trakcie ogłoszonej pandemii koronawirusa, gdy ludzi pośrednio przymuszano do covidowych szczepień, osoba niezaszczepionego Kimmicha stała się w Niemczech sprawą polityczną. Wielu piłkarzy nie przyznawało się do nieprzyjęcia preparatu bądź załatwiało sobie lewe zaświadczenia, ale Kimmich postawił sprawę jasno.

Za to był publicznie szykanowany. Rzecznik niemieckiego rządu Steffen Seibert wywierał presję na zawodniku. Poddawał w wątpliwość jego inteligencję, twierdząc, że się nie zaszczepił, bo „nie zapoznał się ze wszystkimi informacjami” i starał się na nim to wymusić, mówiąc, że w przypadku zaszczepienia się „jako osoba, na którą patrzą miliony, miałby jeszcze większy wpływ jako wzór do naśladowania”.

Przewodnicząca niemieckiej Rady Etyki Alena Buyx mówiła z kolei, że piłkarz „dał się nabrać na dezinformację”.

Po niemal trzech latach od tamtej sytuacji, podczas Euro 2024 i wywiadu udzielonego telewizji ZDF, Kimmich wrócił do tamtych chwil.

„Doszliśmy do momentu, w którym powiedziano: to pandemia niezaszczepionych. A osobą, która reprezentuje niezaszczepionych, jest Joshua Kimmich. Zatem on też jest odpowiedzialny za pandemię” – wspomina presję, jakiej został poddany. „Dlatego zastanawiam się: czy moim zadaniem, jako zawodowego sportowca, jest przekonywanie ludzi do szczepień?

To zadanie polityków, naukowców, ekspertów. Ale to nie moja praca. To był naprawdę brutalny czas. Kiedy masz znajomych, którzy mówią Ci, że gdybyś został zaszczepiony, byłoby ich mniej... Cóż, znajomy powiedział mi, że gdybym został zaszczepiony, umarłoby mniej osób. To brutalne. Jeśli nie masz wokół siebie rodziny, możesz się załamać” – kontynuował Kimmich.

Już wtedy było wiadomo, a dziś zostało to potwierdzone, że argumenty stosowane wobec Kimmicha były nie tylko nieprawdziwe, ale po prostu obrzydliwe. Nawet telewizyjni covidowi eksperci po jakimś czasie przyznali, że szczepionka przeciwko covidowi nie hamuje transmisji wirusa i może co najwyżej zapobiegać ciężkiemu przebiegowi choroby, chociaż też nie w każdym przypadku.

Autorstwo: KM

Na podstawie: ZDR

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)